Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Nr. 29. Lwów, Piątek dnia 3. Lutego 1922. Rok XL.

PRENUMERATA:
Miesięcznie we Lwowie 45 Mk., z dostawą do domu 50 Mk., z przesyłką w Polsce 600 Mk., w innych państwach 700 Mk. Za zmianę adresu dopłaca się 10 Mk.
Cena numeru 20 Mk.
Konto czekowe P. K. O. 140.561.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

CENY OGŁOSZEŃ:
za wiersz nonpareil. Zwyczajne 30 Mk. „Nadesłane" 80 Mk., „Nekrologie" 80 Mk., na pierwszej kolumnie 300 Mk., przed kroniką 150 Mk. Polecenie i komunikaty 150 Mk. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 10 Mk. Kupno sprzedaż od wyrazu 15 Mk. Korresp. od pryw. i matr. od wyrazu 20 Mk. Cała stronica 30.000 Mk., pół stronicy 15.000 Mk., cała stronica pierwsza (pod nagłówkiem) 60.000 Mk., jedna szpalta na I. stronicy 20.000 Mk. Paski na kolumnach tekstowych po cenie 150 Mkp.
Ogłoszenia na niedziele i święta o 50% drożej.
Ogłoszenia zagran. o 100% drożej. „Kurjer Lwowski" wychodzi z datą dnia następnego.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. Administracja przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5 Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 6 rano do 1. w południe i od godz. 3—5 wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się — Telef. redakc. 10 W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19., oraz Adm. „Gazety Lud." al. Świętokrzyska 17

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski

O polityczne odrodzenie.

W czasie wojny muzy skazane są na milczenie. Żyjemy obecnie w okresie zaciekłej wojny politycznej między partjami, w którym myśli się przedewszystkiem o wysłaniu wszystkiego, co zdolne broń nosić na front, a mniej się dba o moralne i duchowe wyposażenie wojennego obozowiska. Wszak chodzi o skuteczność ofenzywy, o dotkliwość ataku, o odsłonięcie słabych miejsc u przeciwnika, a zakrycie własnych — a nie o pozytywną, konstrukcyjną działalność, stworzenie gmachu, który mówi sam za siebie. Łatwiej i chętniej żyje się z błędów przeciwnika, niż z własnego działania. Metoda to jednak ani twórcza, ani pożywna.

Pierwiastek państwowy automatycznie niejako przeniknął sferę naszego zbiorowego działania — oto jest wielka, ale może jedyna wewnętrzna zdobycz naszego państwowego życia politycznego. Pozatem jednak życie wewnętrzne naszych partji, których zadaniem jest być narzędziami pracy zbiorowej państwowej i społecznej, kooperacjami sumień, charakterów i indywidualności — jest wąskie i ubogie. Taktyka wypiera ideologię, żołnierskie — w tym wypadku najzupełniej niewłaściwe — posłuszeństwo wyżej jest cenione, niż obywatelska sumienność i krytycyzm, utylitaryzm, oportunizm i demagogia przygłuszają wyższe motywy działania.

Partja w takich warunkach staje się nieraz wędzidłem, nałożonem na charakter, okularami, urzędowo zabarwiającemi obraz świata, ideologja staje się szeregiem haseł, powtarzanych na komendę, a przywódcy feldfeblami, rozdającymi posłusznym większe porcje zupy. Wytwarza się atmosfera duszna, niezdrowa, w której nieraz trudno wytrzymać sumieniom wrażliwszym i bardziej o godność swoją dbającym charakterom; dobrze w niej natomiast karkom giętkim, małym umysłom, a czasem i — zachłannym rękom.

Nie rozwija się w takich warunkach wewnętrzne życie duchowe partji, jej treść istotna, wyznaczająca jej kierunek, tworząca wartości i urabiająca ludzi. Giną kierunki, tworzą się spółki, zanikają prądy, niema mowy o ewolucjach wewnętrznych, mówi się o taktycznych posunięciach, narzucanych z góry.

Objawy to — niestety — dość powszechne. Żalił się niedawno z godną uznania otwartością, do której nie jesteśmy u nas przyzwyczajeni, p. Lipiński w socjalistycznej „Trybunie", na zbyt szczupłą twórczość polityczną w partji. Doniosła ewolucja, której przedmiotem stała się narodowa demokracja, posunięcie taktycznie zrozumiałe, lecz ideologicznie nieoczekiwane i niełatwo dające się uzasadnić (nikt tego nie próbował): sklerykalizowanie naszego nacjonalizmu dokonało się drogą oktrojowania z góry, przyczem nikt członków partji nie zapytał o zdanie, nikt nie prowadził dyskusji, a co gorsze, nikt jej nie żądał. Zresztą nd. to nie partja, lecz konspiracja, operująca na terenie rozmaitych ad hoc tworzonych ciał, które służą innym celom niż tym, dla których

Kurjer ekonomiczny na str. 6.

Ukraińcy o „Ukraińcach".

Bezpłodne awantury Petruszewycza. Porozumienie jako jedyne rozwiązanie sprawy tzw. Galicji Wsch.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) W wydawanem w Wiedniu organie Ukraińskiego Komitetu Politycznego, pod tytułem „L'Ucraine", znajduje się dnia 20. stycznia nader ciekawa enuncjacja w sprawie Galicji Wschodniej. Enuncjacja ta, nawiązując do znanej umowy pomiędzy Naczelnikiem Rzpltej Polskiej a Ukraińską Republiką Ludową z dnia 22. kwietnia 1920 roku, stwierdza, że kwestje Galicji Wschodniej i Ukrainy Naddnieprzańskiej są to dwie różne sprawy niczem realnem z sobą niezwiązane, co właśnie we wspomnianej umowie powiedziano.

Rzeczywiście interesy kulturalne, narodowe, czytamy dalej w tej enuncjacji, ludności Galicji Wschodniej, winny być przedmiotem obrad Sejmu polskiego, gdzie w liczbie posłów powinni znaleść się i posłowie z Galicji Wschodniej. Ludność rusińska odczuwa tylko potrzebę realnej możności bytu w normalnych warunkach.

Tendencje demagogiczne rozmaitych awanturników politycznych w rodzaju p. Petruszewycza i temu podobnych, spekulujących na imieniu narodu, były ludowi temu zawsze obce, gdyż są one sprzeczne, z jego własnym dobrze zrozumiałym interesem.

Opierając się na tem Sekcja Polit. Ukrainy Nar. oświadcza, że jedyny sposób zadecydowania kwestji Galicji wschodniej polega na wzajemnem przyjaznem porozumieniu pomiędzy bratnimi narodami ruskim i polskim przy zachowaniu wspólności politycznej tych dwóch narodów.

Aby ten cel osiągnąć Sekcja Gal. Kom. Pol. uważa za swój obowiązek polityczny i narodowy objęcie inicjatywy w przygotowaniu układów i wysłania swojego przedstawiciela państwowego do Warszawy.

Deklaracja ta datuje się dniem 16. stycznia br.

POSIEDZENIE TRYBUNAŁU SPRAWIEDLIWOŚCI L. N.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Dnia 10. bm. odbędzie się w Hadze pierwsza sesja Trybunału Spr. L. N.

Na sesji tej między innemi przedstawiona będzie sprawa mniejszości narodowych, w czem Polska jest w dużym stopniu zainteresowana.

—oo—

pozornie zostały powołane — zw. lud. nar., organizacje narodowe, nar. org. kobiet, młodzieży itd. — Ze znaczenia twórczej, krytycznej pracy umysłowej, z konieczności wewnętrznego parlamentaryzmu, stwarzającego zdrowe stosunki i umożliwiającego prawdziwej inteligencji twórczy udział w pracy, i w wielu kołach P. S. L. nie zdają sobie dotąd należycie sprawy.

Podobne popłatanie, zniepra wienie na polu moralności publicznej. Inną miarę przykłada się do przeciwnika, inną do swego. Rewelacje, afery — to nie środki oczyszczenia atmosfery, lecz sposoby pognębienia przeciwnika, niezawsze uzasadnione, prawie zawsze kierowane nie moralnymi, lecz politycznymi względami. A czas już by moralność stała się sprawą międzypartyjną, co do której wszyscy — w poglądach politycznych niezgodni — byli jednego zdania bez względu na to, czy chodzi o swego, czy o przeciwnika.

Trzeba nam ożywienia, uduchowienia, odmłodzenia naszego życia politycznego i naszych partji, tych doniosłych narzędzi zbiorowej pracy. Przed młodzieżą, przed wszystkimi ludźmi dobrej, rozumnej i silnej woli otwiera się rozległe pole działania: przetworzyć stosunki.

Włodzimierz Jampolski.

—oo—

Zmiana taktyki w polityce niemieckiej.

Od czasu podpisania traktatu wersalskiego Niemcy zupełnie świadomie i celowo kroczyły po linji negacji i oporu. Zasadą polityki było: nie podpisywać, nie płacić, ogłosić bankructwo i przyspieszyć katastrofę ekonomiczną. Logika niemiecka spodziewała się, że Niemcy rzucając się z rozpaczy głową w dół krachu finansowego, pociągną za sobą całą Europę.

Tymczasem na horyzoncie politycznym wyłoniły się nowe nadzieje: powstała idea rozbrojenia świata, zapoczątkowana na konferencji waszyngtońskiej, wyłoniła się niezmiernie obiecująca gwiazda odbudowy, a raczej eksploatacji Rosji, czyli innemi słowy Niemcy spostrzegli, że świat nietylko że nie interesuje się ich rozpaczą, ale owszem znalazł już dla siebie nowe pole i przechodzi nad nimi do porządku dziennego.

Uprawianie wśród takiej konstelacji polityki tępego oporu, a nawet celowej katastrofy groziło odepchnięciem Niemiec od najpilniejszych problemów politycznych.

Wobec nowego stanu rzeczy trzeba było jak najrychlej zawrócić z drogi. Droga do odwrotu była niedaleka, albowiem obecny rząd centrowo-scheidemanowski z Wirthem na czele szedł właśnie w kierunku pozytywnej pracy i realnego poglądu na świat. Wystarczyło tylko wejść w kompromis z Wirthem, by ucieczka od starych haseł stała się mniej widoczną. Początek dali demokraci, a za nimi wstydliwie ruszyła partja Stresemanna. „Partja ta — powiada dowcipnie Erich Dombrowski w „Berl. Tagebl." — zaręczywszy się w czasie kompromisu finansowego z Wirthem, zbliżała się niezdecydowanie do swego narzeczonego jak panna, która jeszcze nie wie, czy się ma dać pocałować publicznie czy nie".

Mowa kanclerza Wirtha w sejmie Rzeszy była już właściwie tęczą, której rozmiary wskazywały o burzy, jaka się przewaliła przez horyzont przeciętnego „Heimatstreuera". Kanclerz Wirth stanął otwarcie na stanowisku wykonania wszystkich zobowiązań, mówił wiele o odbudowie Francji i Belgji, obiecując uroczyście, że Niemcy dołożą wszystkich możliwych starań, ażeby zagoić rany wojenne. „Chcemy przyjść do Genui nie ze sztyletem ukrytym w zanadrzu (mit dem Dolch im Gewande), lecz z otwartą przyłbicą i dewizą, jaka jest wypisana na programie tej konferencji, tj.: Porozumienie pomiędzy wszystkimi narodami, bogatymi i biednymi, zwycięzcami i zwyciężonymi celem odbudowy międzynarodowych gospodarczych stosunków". Liczne wzmianki o miłości bliźniego, potrzebie wzajemnego zaufania, sprawiedliwości itp. nadawałyby się raczej do brewe śp. Benedykta XV., niż do mowy politycznej. Wszystko jednak, co Wirth powiedział o polityce zagranicznej, można streścić w słowach, które w naszym języku brzmiałyby następująco: „My Niemcy zrobimy wszystko, czegośmy dotychczas nie zrobili, lub nie chcieli zrobić, tylko nie wyrzucajcie nas ze społeczeństwa narodów i przyjmijcie do spółki... w odbudowie Rosji". „Zastrzegamy się — woła już naprzód Wirth — przeciw wszelkiej polityce, któraby Rosję chciała traktować jako kolonję".

Podobnie anielskiej i chrześcijańskiej mowy nie wygłosił dotychczas żaden z niemieckich kanclerzy. Mowa wywołała burzliwe oklaski i ogólny zachwyt. Posłowie Rzeszy czuli, że słowa kanclerza odnoszą się nie tyle do nich, ile do opinji całego świata, który powinien raz nareszcie uwierzyć w ich szczerość, a całą swoją nienawiść zwrócić w stronę Francji, która domagając się wykonania „każdego przecinka" w traktacie, Niemcom nie pozwala wziąć szerszego udziału w odbudowie świata.

Jeżeli kiedykolwiek zarzucano Niemcom, że są złymi psychologami, to tego absolutnie odnieść nie można do Wirtha, którego każde słowo wymierzone było w najczulsze struny pragnącej pokoju ludzkości.

„Tęczową" mowę Wirtha poprzedziła długa i zacięta międzypartyjna walka, która dzięki przebiegłości kanclerza, zakończyła się t. zw. finansowym kompromisem, tj. ogólnem porozumieniem się w sprawie nowego programu finansowego. Od kompromisu odłączyli się jedynie nacjonaliści i komuniści. Dyskusja, jaka się wywiązała nad mową Wirtha, była tylko publiczną manifestacją tego kompromisu.

Krytyka grafa Westarpa, nacjonalisty, wypowiedziana bezpośrednio po mowie Wirtha była łabędzią pieśnią dawnej pruskiej buty i miała ten skutek, że niezawisła p. Luiza Zietz... dostała mdłości i musiano ją wynieść ze sali.

Komuniści ze zwykłą sobie śmiałością postawili wniosek o wyrażenie wotum nieufności kanclerzowi. Wniosek ten naturalnie upadł. Nacjonaliści nie chcąc głosować na równi z komunistami, wynieśli się ze sali.

Dopiero po posiedzeniu izba spostrzegła się, że negatywny sposób wyrażenia wotum zaufania kanclerzowi nie daje mu właściwie pozytywnej większości i skutkiem tego nie odniesie pożądanego sukcesu za granicą.

W każdym razie wypadki te wskazują, że w politycznej orjentacji Niemiec zaszła zmiana. Polityka pozytywna Wirtha zwyciężyła i stworzyła podstawę pod gabinet, który będzie miał oparcie o wszystkie partje, z wyjątkiem komunistów i nacjonalistów.

Nowa zmiana frontu jest jednak z polskiego punktu widzenia o wiele niebezpieczniejsza od poprzedniej. Zachodzi bowiem poważna obawa, że Niemcy chowając demonstracyjnie pazury, tem prędzej będą się mogły wkraść w łaski Europy i zaszkodzić nam w sprawie tak ważnej, jak odbudowa Rosji. Polityka nasza nie powinna zapominać, że wszystkie dzisiejsze uśmiechy i humanitarne hasła Niemiec są przeznaczone jedynie ad captandam benevolentiam konferencji genueńskiej.

I. K.

JULES ROMAINS. 23)

Donogoo-Tonka

czyli

Cuda nauki

opowieść kinematograficzna

(tłum. z franc. L. C.).

(Ciąg dalszy).

Dwa rzędy jeźdźców.

Dwa sznury mułów, obciążonych potężnie. Czterech jeźdźców ich strzeże.

Ostatnia czwórka.

Tłum na placu chwilę trwa w milczeniu. Lecz podziw zwycięża wreszcie wahanie. Ta wspaniałość jest dla nich ujmującem pochlebstwem.

Głośne okrzyki na cześć p. Gubernatora Towarzystwa Generalnego i jego eskorty.

7.

Lamendin zwołuje obywateli Donogoo-Tonki i przemawia do nich krótko a węzłowato.

Wnętrze starego baraku. Setka ludzi. Inni nie mogli wejść i cisną się we drzwiach. Dym z fajek. Na estradzie Lamendin i kilku pionierów. Mówi. Zdania jego przemowy zjawiają się na ścianie drewnianej naprzeciw nas. Nic nie tracimy ze słów jego, ani z poruszeń publiczności.

„Słów kilka tylko. Zrozumiemy się szybko. Mam kilkanaście miljonów do wydania, a w razie potrzeby znajdę jeszcze inne.

Mogę odejść stąd o trzy kilometry dalej, osiąść tam, zabudować. Nie mam żadnych obowiązków wobec nikogo. Złoto? Tyle ile jest tutaj, znajdę wszędzie indziej. Najważniejsze to reklama i bluff.

Wiecie, co mogę na tym polu. Jeśli jesteście tu, to ja was tu przysłałem. Wasze miasto? To mój prospekt przecie.

Jeśli pójdę o trzy kilometry stąd, lub o pięć, możecie pójść za mną lub zeschnąć na miejscu. A wtedy, dla innych miljony.

Lecz nie myślę was nudzić. Oto moje warunki: 10 minut do namysłu.

Chcę władzy absolutnej. Dziś wieczór jeszcze wszelka broń ma być u mnie złożona. Nie uznaję strzelb innych, oprócz strzelb mojej eskorty.

Wybierzcie mi ośmiu ludzi pewnych. Uczynię z nich policję: laskę i rewolwer pod mojemi rozkazami.

Dla wszelkich spraw spornych trybunał trzech, ze mną jako prezydentem na czele.

Zostawiam wam lub kupuję wszelkie tereny zajęte prawnie przez was. Płacę dobrze. Tylko bez złodziejstwa. Nie znoszę tego.

Płacę bardzo dobrze za pracę, lecz nie dam się okpić.

W końcu jestem pewny, że będziecie ze mnie bardzo zadowoleni, z wyjątkiem kilku nicponiów. Wyrzucimy ich stąd.

Rzecz postanowiona. Czekam jeszcze 5 minut.

Zgromadzenie słucha z największem natężeniem. Gdy skończył, chwila zupełnej ciszy. Potem zgiełk, rodzaj szybkiej narady. Widać głowy ruchem mówiące „tak!" Ręce, które się wznoszą.

Jakiś człowiek wyskakuje na estradę, staje przed Lamendinem w postaci na baczność.

Zgromadzenie woła: „cicho! cicho!"

Człowiek salutuje i mówi.

„Zgoda, panie gubernatorze!"

(C. d. n.)

Kto zostanie papieżem?

SZANSE WYBORCZE PRZY CONCLAVE.

Na ten temat pisze w „N. Fr. Presse“ senator włoski dr. Benedetto Cirmoni. Stwierdza on przedewszystkiem, że papieżem zostanie Włoch. Włosi w kolegjum kardynalskiem mają 2 głosy większości, a kardynałom innych narodowości, z których i tak wielu nie przyjedzie, trudno będzie porozumieć się między sobą. Kandydatów wybitnych przytem wogóle niema.

Dwa są główne prądy wśród kolegjum kardynalskiegoi: zwolennicy „papiestwa politycznego“ na linji Benedykta XV. z kard. Gasparim na czele — i „papiestwa religijnego“ według tradycji Piusa X. — przywódcą jest kard. Merry del Val. Cirmoni zastanawia się nad stanowiskiem kardynałów francuskich. Jest ono niepewne i trudne, bo Francuzi są wrogami Merry del Val, który przeprowadził zerwanie stosunków między Francją a Watykanem, a równocześnie nie mogą popierać Gaspari ego, który dąży do pojednania z Włochami, co nie leży w interesie polityki francuskiej.

PRZEGLĄD KANDYDATÓW.

Rzym. (PAT.) W kołach dobrze poinformowanych wzmacnia się opinja, że pomiędzy kandydatami powszechnie wymienianymi mają największe szanse: La Fontaine, reprezentujący prawe centrum, nieprzejednane w kwestji rzymskiej (w stosunku do Kwirynału), lecz przeciwne wprowadzeniu polityki do spraw Kościoła, La Aosta, znany ze swej energji, której dowody złożył przy reorganizacji spraw kościelnych. Ma on opinję człowieka wyjątkowej mądrości i świątobliwości, należy do lewego centrum. W sprawie rzymskiej jest raczej pojednawczy, a wogóle przeciwny politykowaniu Kościoła. Apurenti, którego kandydatura jest możliwą w razie dojścia do kompromisu pomiędzy sprzecznymi prądami. Jestto najmłodszy z kardynałów i należy do centru umiarkowanego. Wreszcie Ratti uważany jest za najbardziej przygotowanego do objęcia Stolicy Apostolskiej. Reprezentuje on centrum, czyli, że jest w sprawie rzymskiej pojednawczym.

POLSKA WOBEC KANDYDATURY KARD. RATTI'EGO.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Ostatni numer „Matin'a“ podaje, że kandydatura kardynała Ratti'ego na papieża jest nieaktualną, ponieważ ma być źle w Polsce widzianą. Wiadomość ta nie okazuje się ścisłą. Ze sfer kompetentnych dowiadujemy się, że kandydatura ta byłaby w Polsce owszem bardzo mile widzianą, aczkolwiek żadnego specjalnego kandydata Polska nie wysuwa.

OŚWIADCZENIE POLSKICH KARDYNAŁÓW.

Rzym. (PAT). Część prasy włoskiej donosi, że kardynałowie mają utworzyć oddzielną grupę wraz z kardynałami innych krajów, między którymi wymieniają w pierwszym rzędzie kardynałów polskich. W przeciwieństwie do tego „Giornale di Italia“ oświadcza w tej sprawie co następuje: Obydwaj kardynałowie polscy podkreślili przy okazji swój charakter obywateli niezależnego państwa, skarżąc się na pewnę instytucje i uwagi prasy, która ich przedstawiła jako podporządkowanych pewnym wpływom lub mocarstwom. Potwierdzili oni zgodnie, że obce im są wszelkie względy polityczne czy międzynarodowe i nie przyświeca im inny cel, jak tylko dobro kościoła.

Rathenau ministrem spraw zagr.

Berlin. (PAT.) Prezydent Rzeszy niemieckiej mianował Rathenau'a ministrem spraw zagranicznych.

Berlin. (AW.) Mianowanie Rathenau'a ministrem spraw zagran. nie dopuści prawdopodobnie do utworzenia t. zw. „wielkiej koalicji“ rządowej w Niemczech. W kołach dobrze poinformowanych mówią już o prawdopodobnem rozwiązaniu obecnego Reichstagu i przeprowadzeniu nowych wyborów.

—oo—

Otwarcie Sejmu wileńskiego.

Przemówienie p. Meysztowicza.

Wilno. (PAT). Z okazji uroczystego otwarcia Sejmu wileńskiego prezes Tymczasowej Komisji Rządzącej p. **Meysztowicz** do przedstawicieli Ziemi Wileńskiej powiedział m. i.:

Jeżeli Panowie przedstawiciele Ziemi Wileńskiej zebrali się w tej sali, to **zawdzięczamy to bohaterstwu tych, co nasz kraj piersią swą bronili.** Kiedy na początku r. 1919 bolszewickie zastępy wchodziły do Wilna, nie poddała się im dzielna młodzież nasza. Od inwazji bolszewickiej wybawiły nas wojska polskie wraz z białorusko-litewską dywizją, nieliczne, ale mężne i prowadzone doświadczoną **ręką Naczelnika** Piłsudskiego, który zasłużył na miano oswobodziciela Wilna, pomnik wdzięczności w sercach naszych wzniósł sobie za życia, a którego myśl jest zawsze z nami. Później od obcych rządów wybawił nas **gen. Żeligowski** na czele wojsk swoich, złożonych ze synów tej ziemi. Generałowi ludność nasza niedawno jeszcze zasłużony hołd złożyła. Przyłączamy się do niego. Generałowi cześć.

Kiedy przejąłem władzę od gen. Żeligowskiego, obiecałem, że przeprowadzę wybory i Sejm zwołam. Wybory odbyły się bezstronnie. W komisjach wyborczych brali udział przedstawiciele wszystkich narodowości, zamieszkujących kraj, którzy strzegli bezstronności wyborów. Władze administracyjne otrzymały jasne i dobitne wskazówki, aby nie było żadnego nacisku z ich strony. Zebraniom i prasie zapewniłem **zupełną swobodę** i kto przejrzy prasę wileńską z ostatnich miesięcy, znajdzie w niej dowody tego, jak szeroko ze swobody tej prasa korzystała.

Ludność stanęła tłumnie do wyborów. Głosowało więcej niż 64 proc. uprawnionych do głosowania. Udział to znaczny, jeżeli się zważy śnieżną zimę i wielkie oddalenie niektórych wiosek od urny wyborczej, wielki procent analfabetów w tym kraju i propagandę, którą przeciw udziałowi w wyborach szerzono. Wszystkie te przeszkody przezwyciężył **patrjotyczny nastrój,** który cechował naszą ludność od wieków. Przy takiej frekwencji wyborczej musi przyznać każdy, że Sejm ten będzie wyrazem woli znakomitej większości naszej ludności. Sądzę, że uchwały, które Sejm nasz jednozgodnie poweźmie, będą przez wszystkie czynniki szanujące wolę ludności uznane. Sejm o wszystkich sprawach stanowić jest władny. Oświadczam, że czekać będę na wyraz jego woli i uchwałom jego całkowicie się poddam.

Odbudowa kraju wymagać będzie ogromnych nakładów. Strunę podatkową coraz bardziej naciągać trzeba. Trzeba nam wyjść z niepewności. Trzeba pokoju na zewnątrz, a na wewnątrz uzgodnienia wszystkich krajowych czynników i zgodnej wszystkich współpracy. Oby dzień dzisiejszy w życiu kraju rozpoczął nową erę pokoju i zgody. Jestem pewny, że Sejm, który daje wyraz woli ludności, z dawnych parlamentarnych tradycyj naszych weźmie to tylko, co w nich było jasnego. Witam Panów i szczęśliwy jestem, że na mnie padł ten zaszczyt. Zanim Sejm obierze marszałka, zapraszam najstarszego z pośród Panów Posłów na przewodniczenia obradom. Jest nim J. E. arcybiskup Hryniewiecki, którego wielkie cierpienia ongiś kraj cały dzielił. Na sekretarzy zapraszam najmłodszych z pośród Panów Posłów Zaleskiego i Haikę.

MOWA KS. ARCYB. HRYNIEWIECKIEGO.

Wilno. (PAT.) Po objęciu przewodnictwa, obrady Sejmu wileńskiego zagaił arcybiskup Hryniewiecki następującem przemówieniem:

Nie za zasługi, lecz jako najstarszego wiekiem powołano mnie dziś, abym przewodniczył Waszemu Dostojnemu Zgromadzeniu. Witam Panów staropolskiem: Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! (Głosy: Na wieki wieków.) Jedynem szczęściem dla mnie jest, żem dożył tej chwili, że staremi oczyma mojemi oglądać mogę ten dzień radości i wesela, który Pan zgotował wolnemu ludowi swemu. Gdym przed 50 laty, jako akademik Rodziewicz brał udział w powstaniu, kiedy potem patrzyłem na jego upadek, męki i prześladowania, oraz śmierć tysięcy braci, ani przez chwilę nie przestałem wierzyć, że Wszechmoc Boska jest większa, aniżeli złość wrogów i że nad nami zabłyśnie jutrzenka odkupienia. Zato teraz, gdy się spełniły marzenia ojców naszych, staję przed Wami, przejęty do głębi znaczeniem tej chwili i chciałbym uczucia, które mi dziś pierś przepełniają, przelać w dusze Wasze. Powołani jesteście, aby dać świadectwo wobec wszystkich, **że polska jest ta ziemia, na której spoczywają prochy dziadów naszych od niepamiętnych czasów, że polskim jest ten gród wileński,** gdzie Przenajświętsza Matka Boska, Królowa nasza Ostrej świeci Bramie, gdzie żył i umarł śmiercią błogosławioną nasz patron święty królewicz Kazimierz. Jak dzień dzisiejszy był dniem tryumfu wielkiej Sprawy i szczęśliwym uroczystem, którego pamięć przejdzie w najdalsze wieki i pokolenia, tak zbaw lud Twój Panie i błogosław dziedzictwu Twemu. Pokój Wam Dostojni wybrańcy, pokój Ziemi Wileńskiej, pokój światu całemu, a dla siebie, który jestem starcem, proszę: zostaw Panie sługę Twego w pokoju, albowiem oczy moje oglądają zbawienie ludu Twego.

UCHWALENIE REGULAMINU.

Wilno. (PAT.) Po przemówieniu arcybiskupa Hryniewieckiego przystąpiono do uchwalenia tymczasowego regulaminu prac Sejmu i komisji.

Następne posiedzenie odbędzie się w piątek o godz. 5 popoł. Przewodniczący ks. arcyb. Hryniewiecki zwrócił się do Sejmu z prośbą, aby na następne posiedzenie naznaczył na przewodniczącego kogoś młodszego i zdrowszego od niego. Izba zgodziła się, aby przewodnictwo objął z kolei najstarszy wiekiem poseł.

Przed konferencją w Genui.

UDZIAŁ STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

Telegramy doniosły, że prez. Harding godzi się w zasadzie na wzięcie udziału w konferencji genueńskiej. Jest to pewna zmiana w dotychczasowem stanowisku Ameryki, która żądała wprzód rozbrojenia Rosji sowieckiej i pewnych gwarancji legalności ze strony jej rządu i rozbrojenia Francji. Zmiana niewielka jednak, bo prez. Harding postawił pewne warunki, pod którymi Ameryka wyszle swe przedstawicielstwo do Genui. Warunki te zbliżone być może będą do tych, jakie Wysoka Komisja amerykańska pod przewodnictwem p. Hoovera oraz przy udziale prezydentów Izby handlowej, Związku banków amerykańskich, Federal Reserve Board i dyrektora Związku wszechamerykańskiego ustanowiła. Żądała ona, aby odszkodowania, jakie Niemcy zapłacić mają zmienione zostały stosownie do ich zdolności płatniczej, oraz aby siły zbrojne państw europejskich zostały zredukowane, gdyż utrzymywanie **ich w znacznej mierze przyczynia** się do klęski ekonomicznej świata. Zauważyć należy wzmożenie się antifrancuskiego prądu w Senacie amerykańskim, gdzie niedawno senator Simmons oświadczył, że Francja przedewszystkiem powinna spłacić długi amerykańskie, „gdyż jest najbogatszą z państw europejskich“.

DLACZEGO ROSJĘ ZAPROSILI?

W pewnych kołach politycznych angielskich tłumaczą sobie dość oryginalnie zaproszenie Rosji na konferencję. Twierdzą mianowicie, że L. George uczynił to dla zadowolenia uczuciowości robotników angielskich. Przypuszczają natomiast ciekawe konsekwencje, gdy finansiści angielscy włożą swe kapitały w przedsięwzięcia rosyjskie na zachętę rządu angielskiego, rząd ten nie będzie ich mógł opuścić i zostawić na łup bolszewickich szykan. Będzie musiał interweniować, a możliwą i jedynie skuteczną będzie tylko interwencja zbrojna dla ocalenia kapitałów konsorcjum. Wówczas i robotnicy angielscy przyznają konieczność ratowania kapitałów angielskich w Rosji. Jednem słowem, dla pewnych kół angielskich układy z Rosją są tylko drogą do interwencji zbrojnej!

Zawsze za późno.

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, 1. lutego.

(K.) Jak wynika z ostatnich informacji otrzymanych z Paryża, obecnie wytworzona sytuacja dla Polski pozostawiająca tak wiele wątpliwości, wynikła na tle ślazamarnej naszej roboty w dziedzinie politycznej i handlowej. Nasze stanowisko do Francji, choć znane zupełnie dokładnie całemu światu prawie, nie znalazło przecież ostatecznego wyrazu w umowach definitywnych, dla tego też dzisiaj stajemy wobec niewyraźnego stanowiska p. Poincarego w naszych sprawach. Zaś sytuacja nasza na terenie Anglji przedstawia się w dalszym ciągu w sposób wywołujący najpoważniejsze obawy. Brak ruchliwości dyplomacji polskiej daje się ciągle odczuwać, a jednak czyż widać poprawę.

—oo—

Repatrjacja.

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, 1. lutego.

(K.) Obrady nad repatrjacją prowadzone przez komisje urzędnicze oraz sejmowe, prowadzą do powolnego, ale stałego regulowania tego piekącego zagadnienia. W najbliższym okresie podniesie się ilość szpitali przeznaczonych dla repatrjantów do 5.000 łóżek, z czego 2.100 zawdzięcza się ofiarności min. spraw woj. Personal sanitarny zostaje znacznie powiększony. Ma być prowadzoną przez rząd akcja pomocy dla Polaków nie tylko na terenie Polski, lecz i w Rosji. Przeciw tej akcji występują kategorycznie sowiety, nie chcąc do tej akcji dopuścić. Śmiertelność wśród powracających jest w dalszym ciągu zatrważająca.

—oo—

Czechy zarzewiem przyszłych burz.

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, 1. lutego.

(K.) Od osoby świeżo przybyłej z Pragi czerpiemy garść informacji o wewnętrznych stosunkach czeskich. Nastrój na Słowaczyźnie jest ciągle gorączkowy. Zaczyna się coraz silniejsza agitacja wśród żywiołu niemieckiego. Ta akcja trwoży bardzo najwytrawniejszych polityków czeskich i skłania ich zabiegi w celu uzyskania kontaktu z miejscowymi Niemcami. Jeżeli sytuacja będzie się układała w dalszym ciągu w ten sposób, to Czechy staną się widownią tak zażartych walk narodowościowych, jakich widownią w swoim czasie była Austrja.

—oo—

Z prasy ruskiej.

Wierzą w operetkę habsburską jeszcze niektórzy. Tak przynajmniej wynika z „Ukrainy" wiedeńskiej, która w nr. 5 utrzymuje na serjo, że Habsburg „wyszywany" subsydjuje niemieckiemi markami warsz. „Ukr. Trybunę!"

„Wperedowi", jego tendencji komunistycznej i jego stosunkom z bolszewikami poświęca znowu „Ridnyj Kraj" długi artykuł wstępny.

O stanie szkolnictwa we wsch. Małopolsce ogłasza stale prasa ruska całe litanje rzekomych krzywd i prześladowań, pisane pro foro externo. Ciężkim tym zarzutom należy przeciwstawić rzeczową broszurkę pt.: „Szkolnictwo w Małopolsce wschodniej pod względem stosunków narodowych". Lwów, 1921. Nakl. „Gazety Lwowskiej".

—oo—

Fakt.

Prowincjonalna płachetka endecka z reguły czeka na wiatr, wiejący z marazmicznych łamów „Gazety Warszawskiej", ażeby wiedzieć, w którą stronę zwrócić swą chorągiewkę (nie skrzypiącą, gdyż dobrze naftą wysmarowaną). Czasem, gdy śnieg zawieje drogi, lub strajk niepoczciwy nie dopuści na prowincję ożywczego numeru „Gazety Warszawskiej", robi się wielka konsternacja i prowincjonalna większość stoi bezradna: co tu napisać — a nuż w Warszawie Dalaj-Lama raczył już inny ferować wyrok?

Czasem „Gazeta Warszawska" dojdzie, ale wielki mróz tak zetnie komórki myślowe, że nie czyta się jej uniwersałów we własnym obozie.

Wczorajsza lokalna trąbka endecka (poważniejszego tonu, poranna), wydała szereg chrapliwych tonów, rzucając się, jak zwykle, na armję naszą. Fakt rzekomy, że defraudant został po wyroku skazującym go, awansowany.

Tymczasem, gdyby szanowny oszczerca armji czytał „G. Warszawską", wyczytałby w niej, pod datą 25. stycznia br. na str. 4 takie słowa:

„W sprawie umieszczonej w „Gazecie Warszawskiej" i w innych pismach z dnia 4. bm. notatki pt. „Oficer skazany na śmierć — awansuje", należy wyjaśnić, że kpt. gospodarczy Kawecki Karol, oskarżony i osadzony w więzieniu śledczem jako podporucznik, dotąd jeszcze prawomocnie nie skazany, otrzymał orzeczeniem komisji weryfikacyjnej z marca 1921 r. stopień kapitana, należący mu się z wysługi lat. Tego rodzaju ustalenie stopnia nie jest awansem ani mianowaniem, lecz zweryfikowaniem, to znaczy, że stopień kapitana kpt. Kaweckiemu przysługiwał już od pierwszego dnia przyjęcia go do W. P. i jedynie dla względów technicznych nie mógł być równocześnie z przyjęciem ogłoszony. Kapitan Kawecki został zwolniony w lipcu 1921 r. z szeregów czynnie służących oficerów. Dalsze zarządzenia zależeć będą od prawomocnego wyroku sądowego".

Ica.

—o—

Rozruchy niemieckie na G. Śląsku wybuchły!

Katowice. (PAT.) W Gliwicach przyszło w nocy z poniedziałku na wtorek do wymiany strzałów między Niemcami a Francuzami. Strzelanina rozpoczęła się o godzinie 2.30 nad ranem i trwała przeszło godzinę. Wedle urzędowego doniesienia uzbrojeni Niemcy napadli na budynek w dzielnicy Szobiszowice, w którym mieści się wojsko francuskie. W walce zabitych zostało dwóch cywilnych, których nazwisk jeszcze nie stwierdzono. Z powodu tego zajścia ogłosił kontrolor koalicyjny stan oblężenia w mieście i w gminach podmiejskich. Od godziny 8 wieczór do 5 rano nikomu nie wolno wychodzić na ulicę bez osobnego pozwolenia. Władzę na obszarze objętym stanem oblężenia sprawują francuski generał Brantes. Wydał on odezwę do ludności, w której grozi surowymi karami na wypadek nie zastosowania się do przepisów stanu oblężenia.

Powszechny strajk kolej. w Niemczech

Berlin. (PAT). Zarząd Związku niemieckich urzędników kolejowych postanowił 20 głosami przeciw 12 rozpocząć dziś o godz. 12 w nocy strajk kolejowy w całem państwie. Według doniesień dzienników, do uchwały strajkowej przyłączą się także i ci członkowie zarządu, którzy głosowali przeciw strajkowi.

GROŹBY RZĄDU.

Berlin. (PAT). Wskutek dzisiejszej uchwały Związku kolejarzy niemieckich w sprawie rozpoczęcia strajku generalnego, wydał prezydent Rzeszy rozporządzenie, w którem wszystkim urzędnikom kolejowym zakazuje pod karą więzienia i grzywny 50.000 mk. zaprzestania pracy. Również surowo karany będzie sabotaż urządzeń kolejowych. Rozporządzenie upoważnia ministra komunikacji do przedsięwzięcia środków celem zabezpieczenia najważniejszych czynności w dziale komunikacji.

Z komisji sejmowych.

Warszawa. (PAT). **Komisja skarbowo-budżetowa** obradowała w dalszym ciągu nad nowelą do ustawy o opodatkowaniu spadków. Projekt noweli przyjęto z następującemi zmianami: 1) Majątek spadkowy w prostej linji w wysokości 5.000 mk. będzie wolny od podatku spadkowego; 2) W art. 4. (kary za uchylanie się od podatkowania) zmieniono wysokość kary do 500.000 mk.; 3) W art. 6. przyjęto zasadę, że ministrowi skarbu przysługuje prawo poddania rewizji podatku spadkowego od dnia 1. lipca 1921.

Na wspólnem posiedzeniu **komisji zdrowia publicznego i opieki społecznej** toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad sprawozdaniem rządowem w sprawie zarządzeń sanitarnych w związku z reemigracją. Komisje wezwały rząd, aby: 1) przyspieszył sprawę powrotu misji polskich oraz jeńców i zakładników Polaków, oraz lekarzy-Polaków, których liczba przekracza 1000; 2) przyspieszył asygnowanie niezbędnych środków pieniężnych i materjalnych; 3) poddał rewizji sprawę wynagrodzenia organów sanitarnych, powołanych do walki z epidemjami; 4) rozwinął na kresach na szerszą skalę uzyskanie wagonów specjalnych; 5) rozpatrzył ponownie sprawę desynfekcji na miejscu w tych kresowych powiatach; 6) zabezpieczył państwu niezbędny do powyższej akcji materjał (cyan), który w Polsce jest na wyczerpaniu; 7) wydał zarządzenia bardziej zabezpieczające ludność przed zetknięciem się z reemigrantami, względnie roznosicielami robactwa na drogach żelaznych, omnibusach i tramwajach itp.; 8) uregulował na prawnych podstawach stosunek swój do samorządów działających na terenach zagrożonych; 9) wykorzystał stałe organy ministerstwa zdrowia publicznego w województwach i powiatach do intenzywniejszej walki z epidemjami.

—oo—

DATA ROKOWAŃ POLSKO-SOWIECKICH JESZCZE NIE USTALONA.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Przedstawiciel Ukrainy Sowieckiej p. Szumski, złożył wizytę p. min. spraw zagr. Skirmuntowi i odbył z nim dłuższą konferencję w sprawie mających się niebawem rozpocząć rokowań w sprawie układu handlowego pomiędzy Polską a Ukraińską (i Rosyjską republiką), poczem odbył konferencje z delegatem rządu polskiego dla rokowań handlowych pol.-ros. ukr. p. Strassburgerem.

W czasie tej narady nie mógł być definitywnie ustanowionym termin rozpoczęcia tych rokowań, albowiem uzależnionym on jest od daty przyjazdu ekspertów handlowo-przemysłowych rządu Rosji i Ukrainy Sowieckich, którzy przybyć mają do Warszawy w przyszłym tygodniu

SPÓŁKA SOWJECKO-KAPITALISTYCZNA.

Moskwa. (PAT). Najwyższa Rada gospodarcza odbyła naradę w sprawie ustalenia swego udziału w Towarzystwie akcyjnem, w którem mają brać udział kapitaliści zagraniczni Tominz i Steinberg, jakoteż komisarjat dla handlu zagranicznego. Towarzystwo to ma zamiar eksploatować koncesje na wywóz skór. Kapitał zakładowy ma wynosić 15 miljonów rb. w złocie.

—oo—

Wiadomości telegraficzne.

Poznańczycy już przy robocie. Powołany do życia przez Komitet pomocy jeńcom przy Sejmie poznański K. P. J., rozwinął bardzo energiczną swą działalność. Na ostatniem posiedzeniu komitetu poruszono sprawę bezzwłocznego wysłania pociągu sanitarnego do Równego z kierownikiem lekarzem dr. Alkiewiczem na czele. Pociąg ten wiezie ze sobą odzież i żywność, zatrzyma się kilka dni w Równem celem udzielenia pomocy, poczem zabierze ze sobą repatrjantów. (PAT).

Ofiarność m. Łodzi. Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej uchwalono wyasygnować 250.000 mk. na budowę Pomnika Wdzięczności dla Ameryki w Warszawie, oraz przyznano 1 miljon mk. subwencji dla związku inwalidów wojskowych w Łodzi. (PAT).

Trzęsienie ziemi. Obserwatorjum w Georgtown zarejestrowało trzęsienie ziemi w odległości 4.000 km. na południe od Waszyngtonu. (PAT).

W północnej Karelji stwierdzono koncentrację sił powstańczych, jakoteż pojawienie się wywiadowczych oddziałów powstańczych w rejonie Komta. (PAT).

Z TEATRU(?)

Teatr Mały: „Kłopoty pana Złotopolskiego", farsa w trzech aktach H. Zbierzchowskiego.

Rok temu, na takiej sztuce, mogłoby się nam zdawać, że śnimy. Dziś zdawaliśmy sobie dobrze z tego sprawę, że ten zbiór starych dowcipów, to odpadki z rewji i innej udanego operetkowego libretta, to sztuka, przez teatr lwowski przyjęta i wystawiona. I nie dziwiliśmy się zbytnio. Charakteryzowanie tej farsy tymi samymi lub podobnymi terminami, których się używało w stosunku do najgorszych sztuk, u nas wystawionych, byłoby krzywdą dla tamtych.

Zaiste, po wystawieniu tej farsy dyrekcja nie ma już prawa odrzucać żadnej sztuki, jakakolwiekby ona była. Dochodzimy do przekonania, że na scenie lwowskiej można wszystko wystawić.

Za tolerowanie tego urągającego kulturze stanu rzeczy odpowiedzialność ponosi komisja teatralna. W. J.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. NPM. Gromnicznej; gr. kat. Ewfymija w. Jutro rz. kat. Błażeja b.; gr.kat. Maksyma.— Wschod słońca 6 57 zachód 4 18

Repertuar Teatru Wielkiego.

Początek przedstawień o g. 7 30 wiecz.

W czwartek o 3 30 pop. »Krąg interesów« — wieczór »Carewicz«, sztuka G. Zapolskiej (wznowienie).

Repertuar Teatru Nowości.

W czwartek pop. »Taniec szczęścia« — wieczór »Dokoła miłości«.

Mały teatr miejski (ul. Gródecka 3 ?).

W czwartek pop. »Zakochani« — wieczór »Kłopoty Pana Złotopolskiego«.

Repertuar Teatru lit.-art. „Ul" ul. Ossolińskich 10.

Program od 27. stycznia 1922. 1) Część koncertowa. 2 Prof. Bałeński. 3) „W imię przyjaźni", sketch. 4) „Stan oblężenia", operetka.

Repertuar Bagateli lwowskiej.

1) Dział koncertowy. 2) 2+1=3 — pp. Krasowska, Struwe. 3) Cymes i Cures, sketch w 1 akcie 4) Czarowne chwile, sketch w 1 akcie. 5) W herbaciarni „Sada Jacco", wielki balet ze śpiewami.

We Lwowie.

— Ziemia dla żołnierzy. Otrzymaliśmy następujący komunikat: Dnia 28. bm. odbyło się nadanie dalszych ośmiu działek dziesięciomorgowych z darowizny Felicji hr. Skarbkowej majątku Orchowice i Nikłowice, przy współudziale donatorki i dwóch przedstawicieli referatu osad żołnierskich komendy korpusu we Lwowie. Działki otrzymali: szereg. Wróblewski Tadeusz, kpr. Dziadkiewicz Franciszek, chor. Płoński Stanisław, kpr. Kwiatkowski Piotr, szereg. Dąbek Franciszek, szereg. Romanowicz Marcin, szereg. Międlar Władysław, szereg Usz Jan. Z donacji tej nadano już w lipcu ub. roku 72 działek, które zostały należycie obrobione. Z żołnierzy, którzy w pierwszym nadziale otrzymali działki, nie wszyscy zgłosili się dotąd po ich odbiór, gdyż pod podanym mylnie adresem nie mogli być uwiadomieni o nadaniu im działki. Skutkiem tego działki ich są uprawiane przez zarząd folwarku w Orchowicach. Oto nazwiska tych, którzy się dotąd nie zgłosili: Wójcik Tomasz, Mazur Andrzej, Kosnik Ludwik, Rychter Jan, Bystrzycki Karol, Dech Michał, Kościelak Adam, Popławski Józef, Strzemiński Stefan, Hardonin Władysław, Poznański Edward, Reyman Stanisław, Kloc Władysław, Szczotka Józef, Kwasniczko Karol, Chmielowski Ludwik, Pyzyl Franciszek, Pezgała Kazimierz, Gądrowski Wojciech, Tarwid Antoni. Referat osad żołnierskich komendy korpusu we Lwowie (ul. 3 Maja l. 19) wzywa wymienionych, by działki swe objęli w posiadanie do końca kwietnia br., w przeciwnym razie utracą oni prawo do nadziału i działki te zostaną nadane innym kandydatom. których tak olbrzymia ilość czeka na ten nadział.

— **Mróz słabnie.** Barometr spada. Termometr wskazywał wczoraj we Lwowie 4 st. C. Padał śnieg.

W Krakowie było wczoraj 5 st. C.

Byłoby wskazanem, aby zarząd gminy m. Lwowa polecił oczyszczenie ulic i chodników w przewidywaniu odwilży.

Pisma warszawskie donoszą, że z powodu panujących mrozów ministerstwo oświaty wydało następujący okólnik: Pragnąc uchronić młodzież od następstw silnego mrozu przy przejściu do szkoły, jak również podczas pobytu w szkole, zezwala się dyrekcjom szkół i inspektorom szkolnym na usprawiedliwianie nieobecności poszczególnych, zwłaszcza młodszych dzieci w szkole w tych razach, skoro przy temperaturze zewnętrznej 20 st. C. rodzice zatrzymają w domu dziatwe niedość zahartowaną, skłonną do przeziębień, nie posiadającą dostatecznie ciepłego ubrania i mieszkającą dość daleko od szkoły. Zasadniczo z powodu mrozów nie należy przerywać biegu zajęć w szkole. W tych jednak przypadkach, w których szkoła dla tych lub innych powodów: brak opału, wadliwe urządzenie pieców itp. żadną miarą nie może zabezpieczyć młodzieży w pomieszczeniach szkolnych przynajmniej +10° C. ciepłoty, poszczególne klasy lub całą szkołę można zamknąć, donosząc o tem niezwłocznie swej władzy przełożonej z podaniem dnia i stopnia ciepłoty w klasie. powodów niemożności ogrzania itp. Przy niedogrzewaniu klas do normalnej ciepłoty + 15° C. należy robić przerwy w lekcji i polecać młodzieży wykonywanie tych lub innych ruchów gimnastycznych w celu zapobieżenia następstwom zbyt długiego unieruchomienia przy nizkiej temperaturze. Zechcą dyrekcje i wychowawcy czuwać nad tem, aby młodzież opuszczając szkołę podczas silnych mrozów, należycie zabezpieczała swe ciała od zimna (staranne zapinanie palta, podnoszenie kołnierzy itp.).

— Zgromadzenie związku okręg. współdzielczych stowarzyszeń pracowników kolejowych we Lwowie, odbyte 29. i 30. z. m. uchwaliło po ożywionej dyskusji odłączyć się od centr. związku spółdzielni kolej. w Warszawie i stworzyć wielką spółdzielnię okręgową, do której należyćby miały wszystkie konsumy poszczególne w całym okręgu, w miejsce których założyłaby współdzielnia własne sklepy. Zarzucono centrali warszawskiej, że podczas dwuletniej swojej działalności nie podołała należycie zadaniu. Wybrana na zgromadzeniu komisja statutowa ma się zająć wypracowaniem statutu współdzielni.

— Przedstawienie „Powrotu Posła" Niemcewicza dla młodzieży szkolnej. Komitet rozrywek dla młodzieży rozpoczyna w sobotę 28. bm. szereg sześciu przedstawień „Powrotu Posła" Niemcewicza dla młodzieży szkolnej, w teatrze Wielkim. Przedstawienie poprzedzi prelekcja dr. Kaz. Kolbuszewskiego. Zgłoszenia z podaniem ilości i ceny biletów winny nadsyłać dyrekcje szkół i zakładów wychowawczych do Wydziału Oświaty Pozaszkolnej Kuratorjum O. S. L. III. p. drzwi nr. 6. Tamże należy się także zgłaszać po odbiór zamówionych biletów.

— 1000 mk. nagrody otrzyma, kto zgubioną w ub. niedzielę na głównym dworcu we Lwowie legitymację redaktora „Rzeczypospolitej" dr. Stanisława Strońskiego odda do Administracji „Rzeczypospolitej".

Przestrzega się, że dolarów nie można podejmować na tę legitymację, gdyż są winkulowane, jak również, że legitymujący się powyższym dokumentem nie będzie mógł umieszczać artykułów wstępnych w „Rzeczypospolitej", choćby napisał 20 razy „Mocarstwa Sprzymierzone" i „pan Piłsudski".

— Pożar w sanatorjum. Onegdaj w nocy wybuchł pożar w sanatorjum Czerwonego Krzyża przy ul. Łyczakowskiej. Wskutek wadliwej budowy przewodów kominowych i nadmiernego palenia w piecach, zajęła się belka sufitowa. Wezwana straż pożarna po 2-godzinnej pracy ogień zlokalizowała.

— Kradzież pościeli i luster. W hotelu Warszawskim skradziono na szkodę Franc. Moszkowicza 50 materaców, 42 poduszki i 9 luster, ogólnej wartości 1 miljona marek.

— Aresztowania. Za kradzież naczyń emaljowanych w sklepie Halskiego przy ul. Sobieskiego l. 3. aresztowano Jana Drohomireckiego, Grzegorza Leszczyńskiego i Janinę Białek.

— Kradzież futra. Z przedpokoju mieszkania Marji Czechowicz, przy ul. Kochanowskiego 28., skradziono w południe futro męskie, wartości 400.000 mk.

— (y.) **Kradzież u konsula.** Na szkodę konsula belgijskiego, zam. przy pl. Marjackim 7., skradziono ze strychu bieliznę, wart. 15.000 mk.

— Niefortunny złodziej. Na uczynku kradzieży garderoby w mieszkaniu J. Białyj-Jegusławskiego, przy ul. Sapiehy 53., schwytano notowanego złodzieja Ziółkowskiego Bronisława i oddano w ręce policji.

— Kradzież w gazowni. Za kradzież części składowych maszyn w gazowni miejskiej, wartości 1.500.000 mk. aresztowano Michała i Piotra Sawickich.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— Z Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza. Zapowiedziany na wtorek wykład inż. Libańskiego pt. „Podbój atmosfery" odbędzie się w piątek 3. lutego o g. 6 wiecz. przy ul. Boznlarda 5. (boczna Batorego).

— Z Towarzystwa „Esperanto". Dziś we czwartek dnia 2. lutego br. odbędzie się staraniem znanego esperantysty p. H Schnützera „Wieczór deklamacyjno-recytacyjny". Poprzedzi odczyt p. H. Schnützera pt. „Ewolucja i idea esperantyzmu (w języku esperanckim). Esperantyści mile widziani. Początek o g. 7.30 wiecz. Lokal Towarzystwa przy ul. Janowskiej 26 I. p. Wpisy na kurs języka Esperanto odbywają się tamże we wtorki i czwartki od g. 7—8 wiecz.

— Wieczór taneczny. I. L. K. S. Czarni urządza 4. bm. wieczorek taneczny w salach Kasyna oficerskiego, ul. Fredry. na dochód budowy boiska. Muzyka 19. pp. i salonowa. Wstęp wyłącznie za zaproszeniami. Zaproszenia wydaje sekretarjat ul. Jabłonowskich 28. I. p., w dniu zabawy Komitet w Kasynie oficerskiem.

Krwawym szlakiem bolszewizmu.

(y). Ospałe częściowo społeczeństwo, a w szczególności bogate w zasób pieniędzy jednostki, gestem niechęci i zupełnej bezświadomości przyjmują pełne grozy arcyniedoli człowieczej opisy scen, jakie rozgrywają się tu, u nas, w barakach repatrjantów. Lecz myśl ich nie pobiegnie ku Wschodowi, nie zajrzy w komórki więzienne, ściany szmatami mózgu oblepione, skąd przybyli po długiej rozłące za swą rodzinną ziemią i mową — Sybiracy i ci z Moskwy, Smoleńska, Tambowa i szeregu innych miast.

Szeroko zakreślona praca humanitarna komitetu pomocy jeńcom nie wielu wzrusza. By żywem słowem uderzyć w wyobraźnię społeczeństwa, przedstawiającego żywo szlak krwawy, po którym szli repatrjanci do Ojczyzny, wygłosił wczoraj w sali Instytutu technolog. dr. Bronisław Batyński odczyt. Sala, jak zwykle, w podobnych odczytach, była próżna prawie. Po słowie wstępnem red. J. Siecińskiego, nakreślił prelegent w silnych wyrazach linje rozwojowe rewolucji rosyjskiej w r. 1917. przejście jej w bolszewizm i stan obecny.

Słynne, bo krwawe rządy komitetu rewolucyjnego, niepodzielne we władzy mordowania ludzi, przeszły wkrótce po wybuchu rewolucji w tzw. czerezwyczajkę, sroższą nawet, niż jej prototyp „rewkom".

Krwawy przebieg tułaczki więziennej skreślił prelegent ze swego 10-miesięcznego życia w więzieniach bolszewickich. Z chwilą zawarcia traktatu pokojowego z Rosją, stosunki weszły na lepsze cokolwiek tory. Możność powrotu do ojczyzny stworzyła lepsze nadzieje wśród Polaków. Masa ich już wróciła, z Rosji ciągną nowe szeregi ludzi tęgich życiowo, lecz zmarnowanych fizycznie. Obowiązkiem naszym jest podtrzymać materjalnie rodaków, chleba im dać i pracy.

—oo—

Zebranie osadników ze wschodniej Małopolski.

W niedzielę dnia 5. lutego 1922 odbędzie się we Lwowie w sali „Gwiazdy" przy ul. Franciszkańskiej o godz. 10 przedpołudniem

Zebranie osadników ze wschodniej Małopolski.

Porządek dzienny:

1) Zagajenie — inż. Pawłowski.

2) Osadnicy we wschodniej Małopolsce pod względem gospodarczym i społecznym — referent poseł Witos.

3) Sprawa budowy gospodarstw osadniczych — referent poseł Bryl.

4) Sprawa kontraktów zakupionych gruntów — referent dr. Stan. Grzesik.

5) Sprawa podatków i daniny majątkowej — referent poseł Bryl.

6) Wnioski wolne i dyskusja.

Zarząd Okręgowy P. S. L. na wsch. Małopolskę.

Uwaga: Specjalne zaproszenia wysyłane nie będą.

KOMUNIKATY.

Do Kolegów, byłych członków Towarzystwa Bratniej Pomocy Studentów Politechniki lwowskiej. Towarzystwo Bratniej Pomocy Studentów Politechniki lwowskiej, które po kilkuletniej przerwie wojennej rozpoczęło normalną pracę, wzywa wszystkich Kolegów byłych członków Towarzystwa, którzy w czasie studjów korzystali ze świadczeń Bratniej Pomocy i zalegają ze zwrotami, do podania swoich adresów, celem przesłania im zawiadomienia o wysokości zaciągnionych zobowiązań.

Listy należy skierowywać pod adresem: „Towarzystwo Bratniej Pomocy Studentow Politechniki lwowskiej, Lwów Politechnika".

—o—

Koncert pianisty, prof. Włodzimierza Webera. odbędzie się dnia 3. lutego w sali Tow. Muz. Bilety do nabycia w składzie nut B. Połonieckiego. 8039

—o—

Komunikaty.

IX. DEPARTAMENT MAGISTRATU.

LM. 10391/22. We Lwowie, d. 26. stycznia 1922.

Sprzedaż spirytusu.

Magistrat podaje do wiadomości, że sprzedaż spirytusu denaturowanego rozpocznie się z dniem 3/II. 1922, a to w racji po pół litra na rodzinę za ściągnięciem 12 kuponu karty naftowej w następujących sklepach rejonowych:

Dla dzielnicy I.: Gerus, Kochanowskiego 32; Drapała, Pełczyńska 8; Pordes, Zielona 34; Stogren, Zyblikiewicza 32; Gdakowicz, Supińskiego 14.

Dla dzielnicy II.: Habekorn, Bartosza Głowackiego 9; Plewr, Kleparowska 10; Rad Chaim, Bema 12; Sinków, Weteranów 5; Kanner, Gródecka 10; Elner, Szpitalna 23.

Dla dzielnicy III.: Ander, Zamarstynowska 34; Schapira, Zamarstynowska 17; Weithorn, Słoneczna 22; Schreiber, Pod Dębem 9; Wuhl, Pilnikarska 8A.; Rad Agata, Żółkiewska 46; Tuchner, Zamarstynowska 36.

Dla dzielnicy IV.: Horniatkiewicz, Kochanowskiego 41; Olmütz, Antoniego 1.

Dla dzielnicy V.: Fisch, Serbska 1; Naftaolej, Sobieskiego 27; Pilpel, Boimów 23; Sunik, Blacharska 22; Scherr, pl. Gołuchowskich 1; Wischnowitz, pl. Wekslarski 3.

Dla dzielnicy VI.: Drapała Ludwika, pl. Unji Brzeskiej 8; Hebenstreit, Kaźmierzowska 43; Królik Mund, Gródecka 75; Gawron, Bajki 9; Podhorodecka, Kopernika 52; Schönfeld, pl. Unji Brzeskiej 5.

Zwraca się uwagę PT. Publiczności, że spirytus ten będzie sprzedawany aż do wyczerpania szczupłego przydziału.

Cena za litr spirytusu wynosi 700 mkp., t. j. siedemset marek polskich.

—o—

Z SALI KONCERTOWEJ.

KONCERT BORYSA POPOWA.

P. Popow posiada piękny głos barytonowy o obszernej skali i metalicznym, szlachetnym dźwięku przy wysoko udoskonalonej sztuce oddechu, zezwalającej odśpiewać dłuższe frazy muzyczne bez załamywania linji melodyjnej. Muzykalność znaczna i wyborna deklamacja uzupełniają całość wysoce artystyczną. Już po występie w teatrze wyrobiliśmy sobie sąd, iż p. Popow zdaje się być śpiewakiem przedewszystkiem operowym, który potrzebuje oświetlenia scenicznego, kostjumów, a zwłaszcza swobody ruchów, które go podniecają i pomagają zaokrąglić całość. Onegdajszy koncert tego artysty umocnił tylko nasz pierwotny sąd; p. Popow śpiewał wyłącznie arje operowe, zarówno rosyjskich, jak i innych kompozytorów i rzecz zrozumiała, iż z estrady koncertowej nie mógł niemi wywołać należytego wrażenia. Wprawdzie było dużo oklasków i kilka naddatków, lecz prawdziwego entuzjazmu nie stwierdziliśmy. Nie spodziewaliśmy się wprawdzie po p. Popowie, abyśmy usłyszeli Brahmsa, Debussy'ego, Schumanna itp., ale jako Rosjanin mógł nam zaśpiewać kilka pieśni Czajkowskiego, Mussorgskiego lub Rachmaninowa.

Na sali i w garderobie panowało syberyjskie zimno, wskutek czego wielu musiało siedzieć w wierzchnich okryciach. **Grd.**

Silva rerum.

RODZINA RASPUSTINA.

Dawno już nie żyje znany przed wojną całemu niemal światu cywilizowanemu Rasputin, hypnotyzer, oszust i szarlatan, który dziwnym urokiem zdoławszy ubezwładnić i tak słabą wolę Mikołaja II., rządził faktycznie Rosją, będąc głównym filarem kamaryli dworskiej i postrachem

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 1. lutego.

—o—

+ **Giełda zbożowa lwowska.** Zebranie dzisiejszej giełdy zbożowej było bardzo liczne, ruch ożywiony. Wielka podaż w życie po wygórowanych cenach, wskutek tego do transakcji nie doszło. Podaż kukurudzy krajowej przy słabym popycie. Nasiona poszukiwane. Transakcje odbywają się poza giełdą z powodu konieczności badania chemicznego. — Pszenica martwa. — Mąka na ogół podrożała, z wyjątkiem pszennej, 40 proc., która spadła w cenie. Ceny worków poszły w górę. — Większe transakcje w owsie po 7.000, grochu po 8.600 i ziemniakach jadalnych po 2.800 loco stacja załadowcza.

Przeprowadzono dwie egzekutywne sprzedaże, uzyskano za owies 7.150, za jęczmień 6.700 loco stacja załadowcza.

Tendencja zwyżkowa, usposobienie silne.

Następne zebranie w piątek, 3. lutego o 11 r. (AW.)

+ **Z giełdy warszawskiej.** (Tel. wł.) (G.) Na rynku dewizowym obroty mniej ożywione, po kursach nieco słabszych. Akcje bankowe bez zmiany. Papiery publiczne w ruchu minimalnym.

+ **Nie będzie wymiany biletów I. emisji.** Warszawa. (PAT). PKKP. wyjaśnia, że zamieszczona w prasie wiadomość o tem, jakoby bilety pierwszej emisji mogły być jeszcze teraz po terminie ostatecznym wymienione w PKKP., nie jest zgodną z prawdą. Bilety pierwszej emisji utraciły już swoją ważność.

+ **Nie będzie zniżki soli.** Biuro prasowe ministerstwa skarbu komunikuje: Wobec krążących pogłosek o mającej rzekomo nastąpić w krótkim czasie zniżce cen soli, które to pogłoski w handlu tym artykułem powodują zastój, — stwierdza ministerstwo skarbu, że zniżka cen soli w najbliższych miesiącach nie jest przewidziana. (PAT).

+ **Nowe linje polityki ekonomicznej w Rumunji.** Min. fin. J. Bratianu przedstawił na konferencji zw. przemysłowego zasadnicze linje polityki ekonomicznej rządu opartej na ścisłej oszczędności i rozwoju przemysłu narodowego. Ruch kolejowy będzie zorganizowany na podstawach handlowych, wypłaty zagraniczne będą uregulowane po dyskusji z wierzycielami zagranicznymi. (PAT.)

+ **Port gdański.** (v) Mimo ogromnie silnych mrozów, dochodzących w ostatnich dniach do 30 stopni, ruch portowy w Gdańsku nie ustaje ani na chwilę. Świadczy to najlepiej o ważności Polski dla Gdańska i odwrotnie. Przed wojną bowiem, gdy morze zaczynało zamarzać i tylko dzięki łamaczom lodu umożliwia się przystęp do wybrzeży, okręty zimową porą wolały kierować się ku innym portom niemieckim. Obecnie nadchodzą wiadomości z Gdańska, że nawet w ostatnim tygodniu, tak mroźnym, ruch wprawdzie stosunkowo zmalał, lecz mimo to 36 okrętów przeszło przez port gdański.

Między nimi było 14 gdańskich (z tego 11 dla najbliższego kabotażu z Helą), 9 niemieckich, 3 szwedzkie, 2 norweskie, 2 angielskie, 2 duńskie, w końcu: 1 holenderski, 1 estoński, 1 łotewski i 1 amerykański z artykułami spożywczymi.

W wywozie przeważały ładunki drzewa. Wwieziono zaś przedewszystkiem śledzie i węgiel, następnie kukurydze i inne drobne ładunki.

Pasażerów przybyło 420, wyjechało 225.

Choć cyfry tego ostatniego tygodnia są bardzo niewielkie, świadczą wybitnie o ważności portu gdańskiego nawet w najgorszej porze.

—oo—

Kursa giełdy lwowskiej.

Z = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. bank.	1 lutego	B) Akc. przem.	1 lutego
Akc. Związk. .	700	Galicja . . .	150000
Dyskont Lw.	700	Gafota . . .	1875
Handl Pozn. .	3600	Górka . . .	5000
Hipot. akc. .	T 875	Oikos	4900
Hipot. zemel	420	Parowozy . .	1375
Małopolski .	750	Patria . . .	4700
Powszechny .	350	Pezet . . .	T 1000
Przemysłowy	650	Pocisk . . .	850
Ziemsk. kred.	600	Pol. Glob . .	900
		Pol. Nafta .	T 1800
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	675
		Rakszawa . .	3500
Brow Lwow.	17000	Siersza el. . .	1300
Chodorów . .	T 3150	Gor. Siersza .	8000
Karpalit . .	1500	Tepege . . .	5500
Ćmielów . .	3750	Zieleniewski .	5400
Portland z.S. .	—	Żegluga pol. .	[illegible]

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 29	Lwów — dnia 1 lutego 1932 Gotówka	Lwów — dnia 1 lutego 1932 Dewizy	Warszawa dnia 1. lutego (Dewizy)	Zurych dnia 31 I. (Dewizy)	Berlin dnia 31 I. (Dewizy)	Wiedeń dnia 31 I. (Dewizy)
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	0.18—0.18	6.02	29 150
1 funt ang.	13600—14600	13600—14600	14500 —14600	21.92	859 00	40 990
100 frs franc.	27000—28500	26800—28800	28350—28600	42.55	1670.25	79.[illegible]0
100 fr szwaj.	60000—65000	60000—65000	67000—67500	100 —	3928.00	188.975
100 frc belg.	26500—27500	26600—27600	27100—275 0	40 40	159 .40	75.9[illegible]0
100 K czesk.	5600—6600	5800—6400	6100—6700	9.90	355.50	18.697
100 K węg.	450—550	450—550 P	— —	—.77	19.72	137.100
100 K austr.	38 —45	40—46	4350 - 4425	—.08	3.25	100.—
100 M niem.	1650—1750	1650—1750	1680—1682	2.55	100 —	4.847
1 Dolar am.	3330—3380	3260—3360	3365—3380	5.13	199 40	10.198
100 Lir wł.	14500—15500	15 00—16000	15600—15700	23.42	914.00	42.[illegible]
100 Lei rum.	2200—2400	2300—2500	— —	—.—	150.75	7.[illegible]70
100 guld. hol.	110000—120000	110000—120000	—.—	188.50	74 2.55	354.950
100 K. norw.	40000—45000 P	40000—45000 P	—.—	80. 5	3186.80	147.975
100 K. duńs.	61000—66000	63000—68000	—.—	103.25	4008.10	168.475
100 K. szw.	67500—71000 P	67500—71000 P	—.—	128.75	5119.75	238.970

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie, ostatnio notowane.

wszystkich, którzy nie mieli szczęścia zaskarbić sobie względów podstępnego mnicha.

Dziś po latach kilkunastu od dnia, kiedy wreszcie padł od skrytobójczego ciosu wszechwładny oszust, odzywa się nazwisko jego w stolicach zachodu z okazji pobytu zamężnej córki Rasputina, nasuwając smutne refleksje na temat zmienności kapryśnego losu.

Panna Mafrena Rasputinówna wyszła za mąż za niejakiego Solorojewa, oficera armji Kołczaka.

Długie miesiące starali się o to, aby dostać się na zachód Europy, wkońcu przybyli pp. Sołowjewowie do Monachjum. Przybyli po to — jak pisze koresp. wiedeński „N. Słowa" — aby propagować wśród emigracji stary kurs monarchiczny, lecz źle trafili, gdyż partja monarchistyczną rosyjską w Monachjum kierował niejaki Dmitro Pawłowicz, właśnie jeden z uczestników zamachu na Rasputina.

Wybrali się przeto do Badenu pod Wiedniem, gdzie znów zajęli się — jak wielu monarchistów ich pokroju — troskliwem spisywaniem tych emigrantów, dla których kiedyś powrót do Rosji ma być wzbroniony!

W nędzy żyją do dziś w Badenie razem z dzieckiem — a wnukiem „wielkiego" ongiś w Rosji Rasputina, a w nędzy tej ratuje ich od czasu do czasu bawiący tamże bankier rosyjski Rubinstein. Ż.

Nekrologja.

†

Z Wolskich

Aniela Pawlikowska

właścicielka dóbr

ur. w roku 1844, po długiej i ciężkiej chorobie, zaopatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 31. stycznia 1922 r.

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 8. lutego 1922 r. o godz. 11-tej przed południem z domu żałoby ul. św. Zofji 46. na cmentarz Łyczakowski, do grobowca rodzinnego, na który to obrzęd w smutku pogrążone dzieci i wnuki krewnych, przyjaciół i znajomych zapraszają.

ZAPISKI.

Dzieje Polski. Otrzymaliśmy z zarządu Kasy im. J. Mianowskiego w Warszawie następujący komunikat:

W uznaniu potrzeb naukowych i społecznych doby obecnej, Kasa im. J. Mianowskiego przystępuje do wydania 10 tomowych „Dziejów Polski". Dopiero ogarniając całość naszej wiedzy historycznej, można planować dalszy jej rozwój. Dopiero w pełni samowiedzy, czem byliśmy, czem rośliśmy, dlaczego upadaliśmy, można przystępować z dojrzałym poglądem obywatelskim do budowy przyszłości, którą los oddał znów w nasze własne ręce. Dzieło przeznaczone będzie dla średniowykształconego ogółu, nie zaś dla samych tylko uczonych specjalistów. Na podstawie wyników tej pracy można będzie potem opracować gruntowne, a odpowiednio zredagowane podręczniki szkolne, tudzież wydawnictwa popularne. Całe dzieło ma być ukończone w ciągu 5 lat. Poszczególne epoki opracują pp. K. Chodynicki, J. Dąbrowski, R. Grodecki, O. Halecki, J. Kostrzewski, Fr. Papee, W. Popiecha, W. Semkowicz, W. Sobieski, K. Tymieniecki i Wł. Konopczyński, który też obejmuje obowiązki administratora wydawnictwa.

Polskiej części Śląska Opolskiego Księga informacyjno-adresowa z trzema mapami ukazała się z druku pod redakcją prof. dra E. Romera, nakładem akc. Spółki kartograficznej i wydawniczej „Atlas" we Lwowie (Łyczakowska 5). Wydawnictwo to odda nieocenione usługi, każdemu kto pragnie zapoznać się bliżej z tą nowo odzyskaną ziemią Piastową, a już nieodzowną jest dla przedsiębiorstw bankowych i przemysłowo-handlowych, które pragną nawiązać stosunki z Śląskiem Opolskim. Treść zawiera: Raptularz historyczny. Spis gmin i osad (nazwy polskie i niemieckie) z podaniem głosów oddanych przy plebiscycie za Polską i Niemcami. Spis kopalń z podaniem gminy, powiatu, właściciela, liczby robotników i produkcji. Spis hut i fabryk metalurgicznych. Spis towarzystw akcyjnych eksploatujących górnictwo i hutnictwo. Spis większych producentów i pośredników handlowych (spółki z ogr. odp. i spółki akc.). Spis banków i redakcji polskich pism itp. Ogłoszenia.

Jan Andruszewski: „Nowele dawne i nowe". Lwów-Poznań. Nakładem Wydawnictwa Polskiego 1921.

Głęboka uczuciowość, współczująca z wszelkiem w przyrodzie cierpieniem, współczucie jako ton zasadniczy — cechuje te nowele, co przy pewnej manierze, zwężającej inwencję w wyrazie artystycznym, doprowadza do niejakiej monotonji, mimo traktowania najrozmaitszych tematów: greckich, egipskich i najwspółcześniejszych — z dni obrony Lwowa. Stosunek swój do ludzi i przyrody charakteryzuje najlepiej sam autor w zamykającem zbiorek zeznaniu pt. „Smutek mój i radość".

„Skąd wziąłeś się od dziecka najmniejszego bezdenny mój smutku, bezbrzeżny, jakby ogromne, puste ugory, których krańca nie dojrzeć?

Ze mnie samego? Z przyrody? Czy z ludzi?

Przyroda radość mi dawała niezmierną...

Ale tej nie szukałem między ludźmi...

I dziś radość moja bezbrzeżna jest, kiedy ją czerpię z drzew, ze zwierząt, z ptaków, ziemi, kamieni, metali, ze słońca i chmur — powietrza i wody.

— — — — — — — — —

Lecz ilekroć myśl i serce zwrócę do ludzi, tyle razy lęk czuję przed nimi i litość niezmierną dla tego, co cierpi w nich — i nienawiść śmiertelną dla tego, co w nich drapieżne — i szukam, wciąż szukam, coby można w człowieku ukochać".

Język piękny, trochę — z wyż wymienionych powodów — jednostronny i przesłodzony, daje miejscami ładne, impresyjnie malowane pejzaże. I. W.

Inż. dr. Stefan Władysław Bryla. Beton w budownictwie wiejskiem. Lwów—Warszawa 1921. Książka niniejsza ukazuje się bardzo na czasie. Beton należy bowiem do tych materjałów, które w budownictwie wiejskiem znajdują ogromne i coraz większe zastosowanie tak w budowie domów, jakoteż stajen stodół itd. My jesteśmy zapóźnieni pod tym względem wobec reszty Europy, a zwłaszcza wobec Ameryki, ale dziś przy odbudowie wsi polskiej coraz częściej widzi się postępowe budynki. To też książka jak omawiana, przeznaczona zwłaszcza dla postępowego rolnika, jest bardzo cenna. Zresztą korzysta z niej wiele i technik. Autor omawia w niej wszystkie zastosowania betonu na wsi. Książka bardzo bogata w rysunki i w tablice. L. K.

Sprawa rewindykacji archiwów i mienia kulturalnego Polski od Rosji. Nakładem bibljoteczki „Wschodu Polski" ukazała się w tych dniach praca dra Sochaniewicza pt.: „Sprawa rewindykacji archiwów i mienia kulturalnego Polski od Rosji". W obszernej i źródłowej pracy dr. Sochaniewicz omawia sprawę niezwykłej dla nas doniosłości, bo sprawę powrotu naszych zbiorów skonfiskowanych przez najeźdźców, zbiorów, które w życiu kulturalnem narodu tak ważną odgrywać winny rolę. Całość pracy podzielona jest na cztery rozdziały.

Stenografja, wydał Leon Wicher, Warszawa 1922. Jest to podręcznik stenografji polskiej dla uczących się bez pomocy nauczyciela.

KRONIKA SPORTOWA.

WARSZAWA. MISTRZOSTWA P. Z. Ł.

Dzień drugi (29. I.). Zawody o mistrzostwo Polskiego Związku Łyżwiarskiego w jeździe sztucznej na torze W. T. Ł. w Dolinie szwajcarskiej. Temperatura 10. st. R., lód twardy i nierówny.

a) Jazda sztuczna panów: zgłoszonych 6, startuje 4 współzawodników. Pierwsze miejsce uzyskał p. Kuchar Władysław z tytułem mistrza P. Z. Ł. w jeździe sztucznej na r. 1922 (Lwów) 166.91 punktów, drugie miejsce p. Kikiewicz R. (Lwów) 148.5, trzecim był p. Łapiński J. (Lwów) 123 p.

b) Jazda parami. Zgłoszone 4 pary, startują 3. 1) Olga i Henryk Przedrzymirscy (Warszawa), 2) Józefina Kowalewska i Ziemski Zygmunt (Warszawa). Znakomita para lwowska p. Bilo kówna Zofja i por. Kowalski niestety na zawody nie przyjechała, czego ogólnie żałowano.

Prezydjum zawodów stanowili: pp. inż. Z. Nowakowski, W. Rudnicki, J. Ruszczyński, J. Szwaicer i St. Zawadzki.

W skład komisji sędziów wchodzili: pp. L. Getter jako przewodniczący, oraz w jeździe szybkiej: pp. inż. A. Bobkowski, St. Goebel, Kowalski, E. Lindeman, N. Pełczyński, ppor. Piatkowski i w jeździe sztucznej: pp. St. Goebel, J. Jankowski, W. Pappius, H. Przedrzymirski, B. Trzos i B. Zdzienicki.

Organizację zawodów powierzył P. Z. Ł. Warszawskiemu Twu Łyżwiarskiemu, które pod każdym względem wywiązało się wzorowo ze swego zadania.

Uroczyste rozdanie medali i nagród honorowych w postaci cennych upominków nastąpiło podczas bankietu, zaszczyconego obecnością gen. broni Józefa Hallera, prezesa Rady miejskiej Ign. Balińskiego, oraz przy udziale licznych przedstawicieli władz, prasy i całego warszawskiego świata sportowego.

Oprócz podanych wczoraj biegów o mistrzostwo P. Z. Ł., odbyły się jeszcze dwa biegi juniorów z następującymi wynikami: a) Bieg na 1000 m. Startuje 5. 1) Stankiewicz T. 2.22.7; 2) Bartodziejski T.; 3) Eysymontt T. Wszyscy z Warszawy; b) Bieg na 5000 m. Startuje 5. 1) Bartodziejski 13.06.4; 2) Stankiewicz; 3) Eysymontt.

Karpackie Tow. narciarzy urządza w Tuchli w dniu 5. bm. zawody narciarskie z następującym programem: 1) Bieg juniorów na przestrzeni Jarowyszcze—Tuchla (6 km.). 2) Skoki juniorów. 3) Zawody w jeździe stylowej (slalom). Zawody otwarte tylko dla członków K. T. N. Wyjazd ze Lwowa w sobotę 4. bm. 18.15, powrót w niedzielę 21.30. Zgłoszenia w sklepie p. Bujaka, Kopernika l. 4. Wpisowe 50 mp.

Karpackie Tow. narciarzy urządza wycieczkę do Tuchli w dniu 5. bm. z wyjściem na szczyty Jarowyszcze i Sutyszcza (gdzie równocześnie odbywać się będą biegi w zawodach juniorów). Wyjazd ze Lwowa w sobotę godz. 18.15, powrót w niedzielę 21.30. Zgłoszenia w sklepie p. Bujaka, Kopernika l. 4.

Od Administracji „KURJERA LWOWSKIEGO“

Upraszamy uprzejmie o jak najrychlejsze nadesłanie prenumeraty na luty wraz z ewent. zaległością, celem uregulowania nakładu. — Wypłata kwot wpłaconych na czeki Poczt. Kasy oszczędn. następuje po upływie 8 do 10 dni, z tego powodu najrychlejsza wysyłka prenumeraty jest wskazaną w interesie szan. prenumeratorów.

10. lutego 1922 r., wstrzymamy wysyłkę „Kurjera Lwowskiego“

Na czekach lub przekazach wymienić należy, na jaki cel służyć ma nadesłana kwota: prenumerata, ogłoszenie, składki.

Cena prenumeraty wynosi:

We Lwowie miesięcznie do odbierania w administracji Kurjera Lwowskiego	440 m.
We Lwowie z odnoszeniem do domu	500 m.
Z przesyłką pocztową w całej Polsce	500 m.
Zagranicą miesięcznie	700 m.
Za zmianę adresu dopłaca się	10 m.

Wyjaśnienie w sprawie zaopatrzenia rodzin po osobach wojskowych.

Wobec napływających coraz liczniej próśb o przyznanie zaopatrzenia dla wdów i sierót po osobach wojskowych wedle naszego wymiaru, wyjaśniam, że Ustawa z 10. listopada 1921 odnosi się wyłącznie do wdów i sierót po cywilnych funkcjonarjuszach państwowych.

Ustawa o zaopatrzeniu emerytalnem osób wojskowych i ich rodzin, nie została jeszcze przez Sejm uchwaloną.

Niezwłocznie po uchwaleniu i ogłoszeniu tejże Ustawy poda Szefostwo Intendantury Okr. Korp. Nr. VI. we Lwowie do wiadomości interesowanych osób, przez ogłoszenie w pismach lwowskich, gdzie i w jakiej formie winne się zwrócić o przyznanie zaopatrzenia wedle nowego wymiaru.

Szef Intendantury Okr. Korp. Nr. VI.

8034 **Dr. Rudolf ppłk. int.**

Dla 8-klasowego społecznego gimnazjum żeńskiego im. Elżbiety Orzeszkowej, w Łodzi

poszukiwany jest

kierownik lub kierowniczka

z wyższem wykształceniem i odpowiednią praktyką od roku szkolnego 1922/3

Zgłoszenia należy adresować: **Dr. JÓZEF MICHALSKI, Łódź, ul. Andrzeja 3.** 8000

Stosownie do uchwały Miejskiego Komitetu Gospodarczego z dnia 2. listopada 1921 r., Magistrat m. Dubna podaje do wiadomości, że

Elektrownia miejska w Dubnie, ziemi Wołyńskiej jest do wydzierżawienia.

Urządzenie elektrowni składa się z lokomobili parowej, motoru gazowego „Diessel“ i 2 dynamo maszyn. Prosperuje bardzo dobrze.

Zgłoszenia przyjmuje Magistrat m. Dubna do 15. lutego b. r., który udziela również bliższych informacji co do warunków dzierżawy.

Łuna nad Polską

świecić będzie z chwilą zaprowadzenia wszędzie oświetlenia elektrycznego za pomocą agregatów — benzynowo-elektrycznych.

Bo każdy majątek postępowy powinien mieć światło elektryczne.
Bo smutnie i niebezpiecznie wyglądają nasze stacje kolejowe bez światła elektrycznego.
Bo do czego są stworzone nasze syndykaty i kółka rolnicze? aby szerzyć postęp po wsiach i majątkach, a więc powinne mieć oświetlenie elektryczne, aby naocznie demonstrować swoim klientom korzyści postępu i kultury.
Bo agregaty nie uznają 8-godzinnego dnia pracy, lecz pracują dzień i noc.
Bo właściciele kinoteatrów są najnieszczęśliwszemi ludźmi na świecie, o ile nie mają własnej stacji agregatu, a zależni są od prądu miejskich elektrowni, które ograniczają ilość i nie zawsze są czynne.
Bo smutnie i ponuro wygląda miejscowość, nie mająca światła elektrycznego, z czego cieszą się bandyci i rabusie, grasując bezkarnie.
Bo agregat pracować może w dzień jako siła pociągowa. 415

Obejrzenie w składzie fabrycznym „Argus“ Warszawa, ul. Sienkiewicza Nr. 14 — nie obowiązuje do kupna.

TEREN TORFOWY

w guberni Lubelskiej, około 300 morgów, przeciętnie 2—4 m., torf brunatny, położony o 12 kilometrów od głównej przestrzeni kolejowej, niedaleko położony wązko-torowy tor kolejowy do którego możliwe połączenie — sprzedany zostanie wielkiemu konsorcjum posiadającemu kapitał, po cenie umiarkowanej, ewent. wydzierżawiony za roczny czynsz ryczałtowy. Uwzględnione zostaną na pierwszem miejscu waluty zagraniczne. Racjonalna eksploatacja umożliwi 10-krotne powiększenie kapitału. Rokować się będzie tylko z wielkiemi grupami finansowemi. Oferty do biura anonsowego **RUDOLFA PSZCZÓŁKI — Cieszyn. Śląsk.** 8010

Posady i prace.

Pedagoga doświadczonego, sumiennego, energicznego poszukuję bezzwłocznie do opieki wychowawczej i stałego nadzoru naukowego nad uczniem IV. kl. gimn. real. we Lwowie. Do dyspozycji oprócz wynagrodzenia wspólne mieszkanie z uczniem. Zgłoszenia do Admin. »Kurjera« pod „Energja“. 8027

Zdolny technik-dentysta poszukuje posady. Zgłoszenia do administracji Kurjera pod »Dentysta«. 8022

Leśniczy egzaminowany, żonaty, młody, energiczny, zamiłowany w gospodarce leśnej zamieni posadę. Łaskawe zgłoszenia do administracji dla okaziciela jednomarkówki nr. 431980. 7991

Różne.

Unieważnia się zgubione tymczasowe zaświadczenie demobilizacyjne na nazwisko Jan Potoczny, ur. w r. 1897, Sadkowice, pow. Sambor, wystawione przez 45. p. p. strzelców kresowych P. K. U. Sambor. 8003

„Kurjer Lwowski“

wychodzi od 40 lat, rozpowszechniony w na szerszych warstwach społeczeństwa w kraju i zagranicą, — — nadaje się — —

do wszelkiego rodzaju ogłoszeń.

Przy większych zamówieniach stosowny rabat. Na żądanie kosztorysy. Zamówienia najlepiej wprost do admin. „Kurjera Lwowskiego“ Lwów, Chorążczyzna 26.

Ceny ogłoszeń uwidocznione w nagłówku „Kurjera Lwowskiego“

Rządowo-upoważniony DOM HANDLOWO-KOMISOWY **„Verda Stelo“** (A. MARCZEWSKI i Ska) w SAMBORZE pośredniczy za bezkonkurencyjnie **niską prowizją** w kupnie i sprzedaży **majątków, realności,** fabryk, sklepów, inwentarzy, maszyn i narzędzi **rolniczych i przemysłowych** itp. — Zastępuje wiele poważnych Fabryk i Firm krajowych i zagranicznych. — Prowadzi dział ogłoszeń i reklamy, tudzież prenumeraty wszelkich czasopism. Zlecenia wykonuje szybko dzięki gęsto rozsianym w kraju agencjom! Wielki wybór wszelkiego rodzaju kupna i sprzedaży. Do zgłoszeń dołączyć 20 Mkp. na odpowiedź! 817 Przyjmuje na bardzo korzystnych warunkach agentów i wywiadowców w nieobsadzonych dotąd miastach i wsiach Rzeczypospolitej!

Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Kaczyńskiego we Lwowie, ul. Chorążczyzny 31. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroiński.